

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa K. B.

przeciwko S. S.A. w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 23 stycznia 2020 r.,

na skutek przedstawienia akt o sygn. I C (...) przez Sąd Rejonowy

w W. celem przekazania sprawy do sądu równorzędnego,

**odmawia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 16 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy w W. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy z powództwa K. B. przeciwko S. S.A. z siedzibą w W. o zapłatę, wskazując, że wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd występujący podniósł, że z uwagi na obciążenie pracą przeciętny okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy w Sądzie Rejonowym w W. przekracza 6 miesięcy, a w referacie Sędziego-Referenta terminy rozpraw są wyznaczane na wrzesień 2020 r. Przedmiotowa sprawa ma skomplikowany

charakter, gdyż dotyczy kredytu frankowego. Z uwagi na wpływ licznych takich spraw do sądów [...] stan przemęczenia sędziów [...] powoduje ryzyko „powtarzalnego traktowania tych spraw, bez przywiązywania dostatecznej wagi do odmienności każdej sprawy”, mimo że konieczna jest indywidualna kontrola postanowień umów pod kątem ich abuzywności. Sąd Rejonowy zauważył, że elementem prawa strony do rzetelnego procesu jest gwarancja rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, toteż dobro wymiaru sprawiedliwości, wiązane także z postrzeganiem sądu przez pryzmat szybkiego procedowania, przemawia za przedstawieniem niniejszej sprawy Sądowi Najwyższemu w celu rozważenia przekazania sprawy do innego sądu rejonowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 44¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. Przepis ten nie zawiera zamkniętego katalogu przesłanek wyczerpujących pojęcie „dobro wymiaru sprawiedliwości”, a sam cytowany termin jest nieostry. Na gruncie wykładni językowej nie można więc *a limine* wykluczyć, by względy dotyczące organizacji pracy wymiaru sprawiedliwości mogły stanowić podstawę do wystąpienia przez sąd powszechny z wnioskiem, o którym mowa w art. 44¹ k.p.c.

Prawo do sądu, rozumiane zgodnie ze standardami konstytucyjnymi, unijnymi i prawnomiędzynarodowymi, nie może być traktowane w sposób czysto formalny. Wprawdzie w wykładni art. 37 k.p.k., będącego odpowiednikiem art. 44¹ k.p.c., wskazywano, że względy natury technicznej, utrudniające rozpoczęcie sprawy i prowadzenie postępowania, nie uzasadniają przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, gdyż przepis ten stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2018 r., III KO 43/18), jednak nie przesądza to o niemożności uwzględnienia tego rodzaju okoliczności przy rozstrzyganiu w przedmiocie wystąpienia o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W judykatach wydanych na tle ustawy karnoprocesowej zauważono, że kryterium "dobra wymiaru sprawiedliwości", uzasadniające korzystanie z właściwości delegacyjnej na podstawie art. 37 k.p.k., przejawia się nie tylko w realnym zagrożeniu obiektywizmu w orzekaniu o odpowiedzialności karnej, lecz także w równie realnym zagrożeniu sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postępowania sądowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2018 r., V KO 35/18). Z tej przyczyny podstawę do uwzględnienia wniosku związane np. ze szczególną sytuacją faktyczną oskarżonego, dla którego istotną trudność, z uwagi na stan zdrowia, stanowiło przybycie do sądu oddalonego znacznie od miejsca zamieszkania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2018 r., II KO 22/18 oraz przywołane tam orzecznictwo). Pojęcie „dobro wymiaru sprawiedliwości” powinno być zatem każdorazowo odnoszone do realiów konkretnej sprawy, a Sąd Najwyższy, oceniając podstawy do zastosowania art. 44¹ § 1 k.p.c., powinien mieć na względzie zarówno interes o charakterze ogólnym, jak i ten konkretyzujący się w ramach danego postępowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt oceny niniejszego wniosku, wypada wskazać, że brzmienie art. 44¹ § 1 k.p.c. („w szczególności”) świadczy o tym, iż możliwość przekazania sprawy do sądu równorzędnego nie jest ograniczona wyłącznie do względów związanych z postrzeganiem wymiaru sprawiedliwości. Z uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej wynika, że zasadniczym zamiarem ustawodawcy było uniknięcie rzeczywistych lub potencjalnych konfliktów interesów (s. 136-137 uzasadnienia do projektu z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw), przy czym, „[a]by uniknąć zawężenia zakresu stosowania tej możliwości, w treści przepisu należy wyraźnie wskazać, że wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości obejmuje również wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego”.

Rozumienie pojęcia „dobro wymiaru sprawiedliwości” nie zamyka się jednak w tak rozumianych okolicznościach. Motywy legislacyjne mają doniosłe znaczenie, lecz nie można przedkładać celu wyrażonego przez projektodawcę nad językowe i systemowe rozumienie przepisu, a w konsekwencji *a limine* wykluczyć, że w określonych, szczególnie uzasadnionych przypadkach zasadne okaże się

wystąpienie z wnioskiem opartym na art. 44¹ § 2 k.p.c., tłumaczone związkiem społecznego postrzegania sądu z warunkami realizacji prawa do sądu, determinowanymi również czynnikami organizacyjnymi. W dobro wymiaru sprawiedliwości godziłoby bowiem faktyczne ograniczenie efektywnego, w tym sprawowanego w rozsądnym czasie, realizowania orzeczniczej funkcji sądu.

Bardzo duża ilość obowiązków orzeczniczych Sądów (...) jest znana Sądowi Najwyższemu z doświadczenia zawodowego, jednak przedstawione w niniejszej sprawie okoliczności obrazujące temporalne uwarunkowania rozpoznawania spraw w Sądzie Rejonowym w W. ostatecznie nie uzasadniają przyjęcia, że za przekazaniem przedmiotowej sprawy innemu sądowi równorzędnemu przemawia dobro wymiaru sprawiedliwości. Niewątpliwie doniosłe znaczenie ma dotkliwe obciążenie pracą sędziów, odciskające się na możliwości wydania rozstrzygnięcia w rozsądnym czasie, a przy tym po pogłębionej analizie sprawy, minimalizującej ryzyko wadliwości orzeczenia. Rzecz jednak w tym, że zastosowanie art. 44¹ § 1 k.p.c. w sytuacji odbiegającej od zasadniczego obszaru stosowania tego unormowania nie mogłoby się obyć bez oceny odnoszącej się do bardziej szczegółowych danych, w tym m.in. rozmiarów referatu danego sędziego. Ponadto uwzględnienia wymaga również okoliczność, że przekazanie sprawy, zmierzające do incydentalnego wyrównywania ilości spraw do rozpoznania, prowadziłoby także do istotnych konsekwencji dla stron i ich pełnomocników, w związku ze zmianą sądu rozpoznającego sprawę.

Podział obciążenia między sądami powszechnymi oraz rozwiązanie problemów organizacyjnych wskazanych przez Sąd występujący co do zasady należą do władzy ustawodawczej i wykonawczej. To one bowiem za pomocą regulacji dotyczących właściwości i ustroju sądownictwa, a także dzięki prowadzeniu odpowiedniej polityki kadrowej sądów powszechnych, obowiązane są do stworzenia tym sądom warunków umożliwiających planowanie i prowadzenie postępowań w sposób zapewniający podsądnym pełną realizację prawa do sądu. Co do zasady zatem konflikt między tak rozumianym dobrem wymiaru sprawiedliwości oraz prawem do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo powinien być rozwiązywany metodami systemowymi, a nie za pomocą instytucji przeznaczonych do sytuacji jednostkowych i wyjątkowych. Wobec

wskazania przez Sąd występujący na złożoność prawną niniejszej sprawy wypada zauważyć, że istotna część problemów jurydycznych w tzw. sprawach frankowych wydaje się obecnie rozwiązana (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z 15 listopada 2019 r., V CSK 347/18).

Z uwagi na powyższe orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

aj